

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 68. — L. 1. STOK —

Marszałek Piłsudski zamieszka w klasztorze Dealu

W drodze do Tirgoviste ominię Bukareszt

BUKARESzt, 6.7. — Telegram specjalnego korespondenta. — Marszałek Piłsudski, który w najbliższych dniach przybywa do Rumunii, ominię Bukareszt i pojadzie wprost do miejscowości Tirgoviste, gdzie spędzi urlop wypoczynkowy.

P. Marszałek zamieszka w starożytnym klasztorze Dealu. Małżenstwo położony wśród cudnej okolicy należy do wybitnego parlamentarzysty rumuńskiego po imieniu dr. Skupiewskiego.

Podczas rokowań o wybór i warunki miejsca pobytu wypoczynkowego p. Marszałka, rząd rumuński oprócz trzech pałaców królewskich zaofiarował willę b.

— W Kijagrodzie na Podolu włościanie zamordowali redaktora pisma sowieckiego „Czerwony Kordyn”, Rocznińskiego.

Napad bandy rabusiów na pociąg w Mandżurji

LONDYN, 6.7. Z Mukdenu donoszą: Bandy rabusiów złożone z dezertersów przeniosły obecnie swą działalność z centralnych prowincji chińskich do Mandżurji.

Jedną z band takich spowodowała wczoraj przez rozkręcenie szyn na kolei wschodnio-chińskiej wykoślenie pociągu osobowego, zderzającego z Władymostem.

Następnie bandyci otworzyli strzelnicę karabinową na pasażerów i obsługę pociągu. W czasie strzelaniny 4 osoby po-

Kościół myślowicki zamknięty dla kobiet w sukniach o głębokim dekolcie

KATOWICE, 6.7. Na zarządzie tutejszego proboszcza parafii myślowickiej służba kościelna nie wpuszcza do kościoła parafialnego kobiet w sukniach wydekoltowanych lub zbyt kusych.

Duchowieństwo wydało szczegółowe przepisy w sprawie sukien kobiet, uczęszczających do kościoła.

Zamordowani i obrabowani dwaj kupcy na pograniczu powiatu Ciuskiego

SOSNOWIEC, 6.7. Na pograniczu powiatów olkuskiego i włoszczowskiego na terenie majątku Biała Błotna znaleźli przechodnie zwłoki zamordowanych 2 kupców żydowskich, braci Altera i Józefa Nudelmana. Trupy były doszczętnie obrabowane. Śledztwo w toku.

Odroczenie rozprawy przeciw b. aspirantowi policji oskarżonemu o napady bandyckie

Nasz korespondent z Łodzi telefonuje: Sensacyjną rozprawę b. aspiranta policji Lutostańskiego, który oskarżony jest o szereg rabunków z bronią w ręku, odroczono — z powodu nieprzybycia jednego z głównych świadków — aspiranta policji województwa warszawskiego, p. Mińskiego.

Na rozprawę powołano ogółem 19 świadków i ekspertów rusznikarzy.

Doroczny Zjazd legjonistów i strzelców

Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie

WARSZAWA 6.7. W przyszłym tygodniu niemal wszyscy ministrowie opuszczają Warszawę, udając się na wywczasie letnie zagranicę, lub do krajowych miejscowości wypoczynkowych.

Powrót ministrów do stolicy jest ustalony na 15 sierpnia. W tym bowiem czasie wraca z za-

granic Marszałek Piłsudski i odbędzie się w Wilnie zjazd legjonistów, na który zaproszony jest również Związek Strzelecki.

Jak słychać w kołach politycznych na Zjeździe wileńskim Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie.

Panika na giełdach Europy

Po zagadkowej śmierci bankiera Loevensteina podczas podróży samolotem

LONDYN, 6.7. — Specjalny telegram United Press dla naszego pisma. — Tragiczny zgon wielkiego finansisty belgijskiego Loevensteina, który wypadł z aeroplanu podczas przelotu nad kanałem La Manche, okryty jest mgłą tajemnicy.

Towarzysze podróży twierdzą, że Loevenstein był człowiekiem wielce rozstrzępionym i tem można tłumaczyć jego pomyłkę przy wyborze drzwi.

Osiem osób śledzących w salonie samolotowym

widziało, jak opuścił on towarzysztwo, aby udać się do toalety, mieszczącej się w tylnej części aparatu. Dopiero po upływie 15 minut nieobecność jego poczęła budzić niepokój.

Gdy drzwi, wiodące na zewnątrz samolotu, znalazłono otwarte, utrwalilo się mniemanie, że Loevenstein wypadł z aeroplanu przypadkowo, przez własną nieostrożność. Samolot znajdował się wtedy na wysokości 4 tys. stóp. Pilot zaczął po wypadku obniżać lot i wylądował w Dunkierce.

W kołach finansowych rozszalała się pogłoska, iż tragiczny zgon Loevensteina to nie zwykły niespodziewany wypadek, ale samobójstwo.

W sferach finansowych mówi się głośno o wielkiem zdenerwowaniu Loevensteina w ostatnich dniach z powodu niepowodzeń finansowych.

co mogło go popchnąć do rozpaczliwego kroku.

Miał on wielkie zobowiązania w Brukseli i na to potrzebował kredytu w wysokości 200 milionów dolarów, którego nie uzyskał podczas ostatniego swojego pobytu w Londynie.

Wiadomość o tajemniczym zgonie wielkiego bankiera wywołała na wszystkich giełdach europejskich konsternację.

W Londynie papiery towarzyszy w których Loevenstein był akcjonariuszem, spadły o 70 punktów i podniosły się dopiero po uspokajającym komunikacie tych towarzyszy.

Natomiast w Ameryce stery giełdowe zachowały spokój.

Trusi banków Schroedera, który zajmuje się interesami Loevensteina w Ameryce, oświadczył, że nie ma najmniejszego powodu do niepokojów.

Loevenstein w ciągu ostatnich półtora roku zarobił na swoich transakcjach finansowych 200 mil. mk. (przeszło pół milarda złotych).

Loevenstein usiłował ostatnio utworzyć koncern światowy sztucznego jedwabiu i w tym celu nabył m. inn. od Włochów wielki pakiet akcji fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Rawskim.

Światowy rekord długości lotu z Rzymu do Brazylii zdobyli lotnicy włoscy

RIO DE JANEIRO, 6.7. Lotnicy włoscy, którzy przelecieli południowy Atlantyk, wylądowali w Natchu (Brazylja) i po dokonaniu koniecznych naprawek wystartowali dalej do Rio De Janeiro.

Według tymczasowych obliczeń, ustanowili oni nowy rekord lotu bez lądowania, gdyż do chwili wylądowania przebyli w ciągu 50 godzin około 7.450 kilometrów.

W ten sposób rekord 6.294 kilometrów, ustanowiony przez Chamberlina, jest pobity.

POMNIK ŁOTEWSKI ku czci 79 Polaków

RYGA, 6.7. — Tel. wł. — W niedzielę 8 b. m. odbędzie się w Krasławcu odsłonięcie pomnika ku czci 79 oficerów i żołnierzy wojsk polskich, poległych w 1919 podczas walk ku oswobodzeniu Łotwy. (ATE.).

W KULI KAUCZUKOWEJ PRZEZ N AGARĘ

Nowy rekord Amerykanina

NOWY JORK, 6.7. Amerykanin Lussier przebył wodospad Niagary, w wielkiej kuli kauczukowej, którą sam skonstruował. Kulę i odważnego pływaka wyłowiono przy pomocy łodzi Rzykownemu eksperymentowi przyglądało się kilkadziesiąt tysięcy ludzi na brzegach rzeki.

Jest to już trzeci wypadek przebycia wodospadu Niagary. Pierwszy raz w r. 1901 przebyła wodospad Niagarę Amerykanka w żelaznej zakrytej łodzi, drugi raz w r. 1911 przebył wodospad pewien Amerykanin w bębnie stalowym. Oboje zmarli wskutek ran.

Chorwaci tworzą nowy rząd w Jugosławji

Pribicevici wezwany do króla

BIAŁOGRÓD, 6.7. — Tel. wł. Po nieudanych próbach tworzenia rządu przez wiceprezesa partji radykalnej Stojanowicia król zwrócił się z tą propozycją do przywódcy chorwackiej partji chłopskiej Stefana Radicza. Radicz jednak misli tej nie

przyjął, nie godząc się nawet na objęcie rządu przejściowego, zasłaniając się złym stanem zdrowia.

Natomiast Radicz postawił kan dydaturę Pribicewicza, którego król wezwał niezwłocznie do siebie.

NA PLAŻY



Odroczenie sensacyjnej rozprawy

WARSZAWA 67. Sąd okręgowy rozpoznawał wczoraj sprawę byłego radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego Karola Mażewskiego oskarżonego z art. 657 k. k. Rozprawie przewodniczył sędzia Laskowski; w komplecie za siedli sędziowie Posemkiewicz i Skawinski; oskarżał ppokurator Petruszewicz.

Punkt o godzinie 12, pośledzenie zostało otwarte. Po sprawie

zdeniu Msty świadków okazało się, że na ogólną liczbę 58 wezwanych nie stawilo się 19, między innymi świadkowie Rozwadowski i Armulowicz. Prokurator wnosil o ukaranie świadków grzywną i o odroczenie rozprawy.

Obroncy osk. Mażewskiego adwokat Szurlej i Perzyński w dłuższych przemówieniach prosili o natychmiastowe rozpoznanie sprawy.

Ale w tej właśnie chwili szyld wach się odwrócił, dostrzegł „zbranie“, podstoczył i brutalnie kolbą odrzucił mafiństwo.

śniadanie swoje przerzuciła prze-
wysokie ogrodzenie. Jęńcy le po-

W sprawie zakazu przywozu pszenicy i maki żytniej.

Poza tem Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatków do uposażenia dla funkcjonariuszów państwowych i osób wojskowych za prace przy budowach. Wreszcie Rada przyjęła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Kierownik referatu prawnego ma prawo wstępu na posiedzenia komisji konstytucyjnej, prawniczej i regulaminowej celem przysłuchiwania się obradom. Kierownik referatu został mianowany referendarzem biura Sejmu p. Leon Zieleniecki, który jest jedynym urzędnikiem w biurze sejmowym, mającym wykształcenie prawnicze.

dnie noszących imię Marszałka Piłsudskiego, a to na wyraźne życzenie obywateli, którzy w ten sposób w wielkie imię Pana Marszałka.

Data: 1500 zł na wdowę i sieroty

okazji jubileuszu literackiego
dar honorowy w kwocie 10 tys.
złotych, w uznaniu jego twórczo-
ści literackiej

z którego wynika, że sprawa jest
dnego, nieudanego zresztą, napad
du na pocztę, urasta do rozmiarów

W walce padł jeden officer i 18
żołnierzy. Liczba rannych,
wraz z oficerem, wynosiła 100.

Ma duże ambicje
dążeń i szczytów. I
wie, się, dzięki pro-
jaku wykonuje.
Jest doborowym
uprzejmy, przyja-
nię osobliwy dla p-
wiednych
Umiejętnie daje
nie rade w życiu i próżni czy p-
niem żądnie dobre stanowisko -
którego, przesła, nie posiada kwia-
kracy.
Lubi życie w dostatku i zbytku
Żyjąc jego życie zmienne, a jego w-
ka umocniła się, stanowi dlań d-
niebawo cenne.
Odmawia, ale wielkie wytrwało

W dniu onegdajszym wybuchł w osadzie Obrzywól w powiecie opoczyńskim olbrzymi pożar. Niepokonany żywioł pochłonął w oka mgnieniu 298 zabudowań gospodarczych i mieszkalnych.

...eszło 150 rodzin pozbawio-
... jest dachu nad głową.
... czasie pożaru zginęła 84-le-
... staruszka Franciszka Tro-
... l.
... dług prowizorycznych obli-
... straty spowodowane pożar-
... rzekraczają półtora miliona
... ch. (n)

WARSZAWA 67.
Metale
Rubel złoty 4.66, Dolar srebrny 8.41
Rubel srebrny 2.95, Srebrny. bilon ro
tynk: 1.35.

N. Jork 8.9, Paryż 38.5, Praga 26.4;
Szwajcaria 171.84, Wiedeń 125.35, Włochy 46.85, Czerwoniec 24.3.

Papiery tokałyczne

Dolarówka 85, 5 proc. póż. konw. 67
10 proc. póż. kołel. 104, 6 proc. póż.
dolar. 86.5, 4 i pół proc. L. Z. z. 52.75
4 i pół proc. L. Z. m. W. 53.75, 5 proc.
L. Z. m. W. 58.75, 8 proc. L. Z. m.
W. 75.5.

Akcje

B. Polski 181.5, B. Dyktontowy 138
B. Handlowy 117, B. Zachodni 34, B.
Zw. Sp. Zar. 82, Kłewski 84, Warsz.
Cukier 64.75, Węzel 105, Nowel 32.5
Lilpop 37, Modrzewski 45, Ostrowiecki
sor. B 119, Starachowide 55.75, Zyrard
ow 15.6, Klucze 7.

Są w historii naszej bohaterowie, którzy nie doczekali się jeszcze godnego upamiętnienia swych zasług. Taką świetlaną postacią jest król Władysław Warneńczyk.

Dziś: Cyrylowi i Metodemu.
Jutro: Elżbiecie.

WARSZAWA (Długość fal 1111 m.)

Godz. 12: Koncert z płyt gramofonowych. Godz. 13: Sygnał czasu hejnał wieży Mariackiej w Krakowie. 100

rodz. 15: Komunikaty: meteorologiczne

7: Studniowisko dla młodzieży -
transmisja z Krakowa, Godz. 16: Trans

Wielkie. Godz. 19: Rozmaitości. Godz. 19 m. 30: Amundsen i wyprawy do

19 m. 55: Komunikat rolniczy

Godz. 20 m. 15: Koncert muzyki popularnej. Godz. 22: Sygnał czasu, k

10 m. 20: Komunikaty policyjne, sport

owý, nadprogras. Godz. 22 m. 30: M
ryka taneczne

Wojna dwu band apaszy w Wiedniu Na czele wrogich „wojsk” stali bracia bliźniacy

Na jednym z odległych przedmieść Wiednia rozegrała się przed paru dniami krwawa walka między dwoma zastępami kawalerów księżycy i damami ich serca.

Oba oddziały wystąpiły do boju z okrzykiem:

— Niech żyje Hammer!
Z tą tylko różnicą, że jedni wstawiali na czele Józefa Hammera, drudzy zaś — Ludwika.

Była to bowiem walna rozprawa między dwoma bliźniakami tego znakomitego rodu.

Nazwisko Hammer dobrze dało się we znaki mieszkańcom Wiednia. Czas jakiś bracia żyli ze sobą w przykłej zgodzie i wtedy terrorizowali okolice kradzieżą i wymuszaniem.

Aż razu pewnego posprzeczał się przy podziale łupów. Od tej chwili zapalał ku sobie śmiertelną nienawiść.

Pewnej nocy Józef pchnął Ludwika nożem. Innym razem Ludwik strzelił do Józefa. Ważniejsze te akty zemsty przeplatały pod bijaniem sobie oczu i łamaniem kości.

Wreszcie doszło do walnej rozprawy.

Kto komu wypowiedział wojnę — pozostanie tajemnicą.

Wynik walki? kilkanaście opatrunków w ambulatorjum, oraz zarezerwowanie na czas dłuższy dwu cel dla braci Hammerów, którym niewyrozumiała policja przy pominięciu przy sposobności stare grzeszki. (u)

Hipopotam i dentysta



Ulubieniec Berlina „Lotus” na fotelu dentystycznym. Cierpliwie i bez oporu pozwala sobie wyrwać spróchniałe ząbek

Wykrycie tajnej gorzelni Łotna kontrola skarbowa u źródła nielegalnej fabryki solytusu

WARSZAWA 67.

W ciągu ostatnich kilku tygodni lotna kontrola skarbowo wykryła w kilku zakładach spirytus niemonopolowego pochodzenia. Rozpoznano więc poszukiwania za tajną gorzelnią. Doświadczenie uczy, że takie gorzelnie wyrabiają zwykły spirytus z melasy, zwrócono więc baczną uwagę na składy takiego cukru.

Uwagę śledzących zwrócił uwagę osobiście, wywozacy często melasę z jednego ze składów przy ul. Grzybowskiej.

Dalsze obserwacje doprowadziły do sensacyjnego odkrycia. Odbiorcami tej melasy byli zamieszkał w Wyszowie Władysław Cichy, porucznik rezerwy i Zygmunt Puczkowski miejscowy nauczyciel szkoły powszechnej, o którym wiadomo, że był dawniej kierownikiem fabryki wódek w swego brata na Chłodnej nr. 19.

Wczoraj zrobiono rewizję u jednego i drugiego. Rezultat był po prostu sensacyjny. U Cichego w domu była fabryka i to dość dużych rozmiarów, zaopatrzona we wszystkie potrzebne urządzenia. Jej produkcja dzienna wynosiła z górą sto litrów. W chwili rewizji

CZYTAJcie

Przegląd
Sportowy

Magiczny błysk srebrnej łyżki W somnambulcznym transie artysta-malarz tworzy niesamowite wizje portretowe

WARSZAWA 67.

W lokalu Y.M.C.A. w Alejach Ujazdowskich Nr. 22 odbył się wczoraj wieczorem niesamowity seans.



Oto artysta malarz Arnold Radwan - Radziszewski, tworzący swe dzieła w stanie

zupelnej nieświadomości, w stanie autohipnozy w którą się sam wprowadza, stworzył nowe dzieło.

W niezwykłym seansie uczestniczyli gono lekarzy warszawskich, a wśród nich przybyli z Francji — dyrektor francuskiego instytutu metapsychicznego

prof. dr. Osty.

W pokoju panuje półmrok. Artysta zasiada przy stoliku, na którym leży arkusz papieru i pudełko z kredkami. Obok zajmują miejsca lekarze pp. dr. Osty, dr. Hilary Wałowski i dr. Jabłoński. Pan Radwan Radziszewski

wprowadza się w trans przez wpatrywanie się w zwykłą srebrną łyżkę stołową. Błysk jej w półciemnym pokoju odbija się

na twarzy artysty.

Po trzymiutowym wpatrywaniu się w błyszczącą powierzchnię p. Radwan - Radziszewski wpada

w stan somnambulczny, który następnie przechodzi w półletarg.

Chwila bezwładu... Wzrok nieprzytomny, utkwniony w prze-

strzeń, zienice nie reagują na światło. Półmrok gwałtownie rzuty rak, prawa dłoń chwytając kredkę i kreśli

kontur twarzy kobiecej, lewa spoczywa bezwładnie na palerze.

Przedkole energiczne ruchy, — z chaosu lin i plam wylania się piękne oblicze. Nie patrząc na o-

Wybuch w kopalni St. Etienne



Minister Tardieu w ubranu górnikła uduje się na miejsce katastrofy, której ofiarą padło 55 robotników — wśród nich 11 Polaków.

30.000 słomianych wdowców To armia ludzi skłonnych do grzechu

Podobno najwielniejsi są oficerowie —
Inżynierom zaś ufać nie należy

Wzmaga się z dnia na dzień liczba słomianych wdowców w Warszawie.

Wedle przypuszczalnych obliczeń panów urzędników, zatrudnionych w dziale ruchu ludności stołecznej, słomianych wdowców pod koniec maja było przeszło 10 tysięcy, obecnie jest ponad 24 tysiące i w końcu lipca liczba ich dojdzie do 30-tu tysięcy.

Będzie to punkt kulminacyjny. Już bowiem na początku sierpnia przewidywany jest stopniowy spadek liczby osieroconych mężów.

Lipiec zatem — jak widzimy — jest miesiącem słomianych wdowców, oni bowiem w miesiącu tym nadają ton Warszawie i ich to właśnie najwięcej można w tym czasie spotkać w kawiarniach i innych miejscach rozrywkowych.

Słomianych wdowców rozpoznaje niezwykle łatwo bez względu na sferę, jaką reprezentują.

Ubiągają się starannie, niż zwykle, mają dobry humor, czują się odmłodzeni i udają bierantów i kobieciarzy.

Udają, bo w gruncie rzeczy są to wierni mężowie i zacięci ojcowie rodzin.

Jeżeli jednak traf zrzadzi, że tacy właśnie mężowie sprzeniewierzą się swym żonom, wówczas niezwykle łatwo można to wywnioskować z ich postępowania.

Z punktu bowiem zdradza się przed żoną nadmiernie nieusprawiedliwionej w danej chwili czułości, która najczęściej ujawnia się w postaci przesłanej telegraficznie większej, niż zazwyczaj ilości gotówki, bądź zła nieoczekiwane wartościowego prezentu.

Niezwykle ciekawych spostrzeżeń na temat słomianych wdowców udzieliła naszemu piśmie

pewna młoda, utalentowana powieściopisarka polska, która przez wzgląd na nieposadzenie jej o autorkę, prosiła o zachowanie incognito.

Od kilku miesięcy autorka ta pracuje nad powieścią, w której dominująca rola ma przypaść słomianemu wdowcowi.

W swych obserwacjach utalentowana pisarka doszła do rewelacyjnych wręcz wniosków.

Twierdzi bowiem, że z pośród słomianych wdowców najmniej skłonni są do sprzeniewierzenia oficerowie.

??!

Bo ci jak kochają, to każdym fibrem swej duszy, a taki stan nie dopuszcza sprzeniewierzenia.

Drugie miejsce przypada, słuchajcie, dziennikarzom.

Ze względu na znajomość psychologii ludzkiej — zazwyczaj w zawoście tym dobrane są stadła małżeńskie.

Zgola nieoczekiwane jest zdanie o kapłanach Temidy.

Ci — jak twierdzi autorka — stanowią najniebezpieczniejszy typ słomianych wdowców. Są dyskretni i zdradę potrafią znakomicie upominać.

Pośrednie miejsce zajmują lekarze i adwokaci.

Inżynierom autorka nie wierzy.

Co się tyczy braci artystycznych, to na tych wogóle machnęła ręką.

Tedy, piękne panie, gdziekolwiek spędzacie lato, zważcie, że wasi małżonkowie, tak czy owa, zawsze myślą są przy was, nawet gdy... zdradzają, co zresztą należy do rzadkich wypadków.

Tak przynajmniej wynika z treści wyżej przytoczonych, a skrzętnie i z nakładem dużej pracy zebranych informacji.

Na letnich wywczasach



Oramolon, dancing pod gołem niebem, leżak, las, słońce, balsamiczne powietrze — to wywczaszy, by odpocząć po zmęczonych nocy, całonocnych...

Zareczynowy pierścionek

to symbol wierności

i nie można go
przekazywać nikomu

„Pierścionek zareczynowy nie jest własnością osoby obdarowanej, ale obdarowującej”.

Tak brzmi wyrok sądziego Lias z hrabstwa Sheffield, w Anglii.

Sprawa była następująca:

Pan Frank Malton poznał pannę Annie Elliott, zakochał się w niej, oświadczył i był przyjeżdżający. Jako upominek zareczynowy ofiarował jej pierścionek za 70 funtów.

Na tydzień przed oznaczonym terminem ślubu panna Annie zachorowała i umarła. Rozpacz na rzeczonoego nie miała granic.

Po pewnym czasie zwrócił się do swego niedoszłego teścia, prosząc o zwrot pierścionka.

— Jest to dla mnie bolesna, ale najmilsza pamiątka! — powiedział.

— I dla mnie jest to najmilsza pamiątka! — odrzekł pan Elliott.

Pan Walton uszanował ból ojca i pierścionka nie odebrał.

Ale pewnego dnia zobaczył swój dar na paluszku młodszej siostry panny Annie, panny Mary.

Wówczas zażądał ponownie zwrotu pierścionka.

Gdy mu odmówiono — sprawę oparł na sąd.

Wyrok sądziego znamy.

Motywował go tem, że ofiarowanie pierścionka zareczynowego jest czynnością symboliczną, a symboliczne czynności nie mogą być samowolnie przenoszone na osoby trzecie. (p)

braz ze wzrokiem utkwnionym w dół artysta siega

na ślepo do szkatułki, wymiata z niej kredkę i kreśli. Tu, tam rzuci jakiś cień, podkreśli linijka, zamieści palcem...

Po trzynastu minutach szkic jest gotów. Z ust artysty pada krótkie objaśnienie trochę niejasne:

— Złoto osłupiałe w przestrachu...

Róż, bogini pogarska...

Ludzie umierali w obłędnym strachu przed nią...

Seans kończy się trzymiutowym letargiem, po którym artysta odzyskuje świadomość.

W czasie seansu wszyscy trzej lekarze badali śpiącego. P. Radziszewski nie reaguje ani na uderzenia, ani ukłucia igłą.

— Stan zupełnego zaniku czucia — oświadcza dr. Wałowski.

— Artysta nie zdaje sobie z niczego sprawy, jest nieprzytomny — dodaje dr. Jabłoński.

— Zdolność malowania w transie odkryłem w sobie podczas pobytu w łóżkach chorozy — objaśnia artysta. — Było to w r. 1917 w Jalcie, gdzie więziono mnie przez 5 miesięcy. Rysowałem wtedy

gwoździem na ścianie.

— Po powrocie do kraju właściwość ta znikła na pewien czas, odzyskałem ją dopiero w roku 1925.

W lokalu Y.M.C.A. można oglądać niezwykły dorobek artysty — cały szereg szkiców — a nawet obrazy olejne.

Mezaljans niemieckiej księżniczki krwi



Ks. Elzbeta Schaumburg Lippe wychodził zamaż za dr. Benvenuta Hauptmanna, syna znakomitego dramaturga niemieckiego Gerharta Hauptmanna

Król handlarzy żywym towarem

zdemaskowany i aresztowany wraz z całym sztabem
agentów we własnej willi w Józefowie

Potężny triumf oddziału policji kobiecej

WARSZAWA 67.

Oddział policji kobiecej pod dowództwem aspiranta pani Paleolog — wpadł ostatnio na trop i uwięził wielką, międzynarodową centralę handlu żywym towarem.

Sensacyjna afra przedstawia się jak następuje:

W Argentynie przed pół rokiem zmarł wszechświatowy potentat handlu żywym towarem Icek Zysman znany pod pseudonimem „Napoleon” —

rodem z Warszawy.

Całe swe przedsiębiorstwo z szeroko rozszerzonymi na wszystkich krajach agenturami zapisał w spadku swemu kuzynowi także z Warszawy, handlarzowi Abramowi Marczykowi o pseudonimie „Tokarz”.

Spadkobierca także od wielu lat pracował w Argentynie. Był właścicielem kilku lupanarów — a dzięki swej żonie, dawniej kelnerce z Płocka, która cieszyła się w Buenos Aires wyjątkowym powodzeniem — dorobił się nawet znacznego majątku.

Wtedy też kupił w Warszawie dom

Objawiając tron króla handlarzy żywym towarem Marczyk wybrał się na łowy do Polski. W marcu stanął w Warszawie. Wkrótce podjął w jednym z banków — nadesłana mu z Argentyny „skromna” suma 80 tysięcy dolarów na koszty transportu.

Placeni sowicie agenci rozpoczęli ożywioną działalność.

Marczyk zakonspirował się starannie.

Wynajął willę Fuchsa, dołaczoną, smutnego z procesem

„sztucznych kalek” w Józefowie i stamtąd wydawał rozkazy. Wypełniał je z zapalem bracia Moszek i Lejzor Aszerowicz (Nowolipki 9) oraz Chaim Brudas nigdzie niemiędowany. Odgrywali oni rolę zakochanych i wciągali nałowne dziewczęta w zbrodnicze sieci. Marczyk osobiście klasyfikował towar. W tym celu w willi Fuchsa w Józefowie odbywały się

rauty przestępców.

Agenci zapraszali swe ofiary na zabawę „do znajomego w Józefowie”. Tam Marczyk „kupował” od swych współpracowników upatrzone dziewczęta. Zabawy, które zwykle przeciągały się

do białego rana, obudziły wreszcie czujność policji. Baczną obserwację doprowadziła do ustalenia, iż w tak wystawny sposób bawi się międzynarodowy król handlarzy żywym towarem.

Mimo kontroli ze strony policji udało się handlarzom

przemycić za ocean pierwszy transport ofiar.

Na pewnym młodem dziewczęciem — które wywieziono do Brazylii rzekomo w celu ożenku — rozestano listy gończe do wszystkich władz bezpieczeństwa na wielkim szlaku Warszawy — Rio de Janeiro.

Nie chcąc dopuścić do zatarcia śladów występnej roboty — policja przystąpiła wczoraj do likwidacji szajki.

Aresztowań dokonano nocy ubiegłej Marczyka, braci Aszerowicz i Bondesa

Sfaty od huraganu w okolicach Białegostoku

W numerze wczorajszym podaliśmy szczegóły o skutkach huraganu w naszym mieście. Obecnie możemy podać szczegóły również z powiatu:

Gmina Zabłudów:

W majątku Tylicza serwane pokryte dachy z obory, uszkodzona stodoła i spichrz, walące się drzewa połamały parkany, spustoszenie w sadzie owocowym i lesie. Slano na przestrzeni około 10 ha. doszczętnie zniszczone tak s kopie jak i pokosów, ciężsłow połamane żyto.

We wsi Tylicza zerwanym dachem została przyniesiona Marjanna Kolesza, lat 60, która walcząc ze śniegiem. We wsi Rafałówka zostały zniszczone 3 stodoły i zabity 2-letni frszak. W lasach zabudowlanych firmy Silyexport i Rafałowskich M. Kawelina uległo zniszczeniu kilkanaście tysięcy drzew. W wioskach Zacznie, Kachonka i Zajączkowie zniszczone zostały 8 stodoł. Największe straty poniosła wieś Zacznie.

Na szosie białostockiej i drogach, prowadzących w kierunku Topolan i Narwi zostało wyrwanych i połamanych kilkadziesiąt drzew. Straty przekraczają 100.000 złotych.

M. Knyszyn i gm. Krypno:

W Knyszynie od uderzenia piorunów spłonęły 2 stodoły i chlew braci Wincentego i Stanisława Białakowskich. Straty wynoszą 4.000 zł.

We wsi Góra od uderzenia pioruna spłonęły 3 stodoły, 1 chlew, 90 sztuk metrów drzewa budowlanego i różne narzędzia rolnicze Jana i Juliana Wasilewskich oraz Wincentego Święcickiego. Straty wynoszą 11.000 zł.

Pożar w obu wypadkach został ugaszony przez miejscową ludność i miejscową straż ogniową. Nie-

Gm. Dojlidy i Supraśl:

Na ulicach Supraśla wyrwano i połamana zostały setki lat liczące topole, brzozy i inne drzewa. Na kilkunastu zabudowaniach uległy zniszczeniu dachy. W okolicznych lasach całe drzewa leżą pokotem.

We wsi Rafałówka uszkodzony został wiatrak i wyrwano 2 stodoły. We wsi Sowiany zabita krowa.

Gm. Białostoczek:

Zniszczone 40 stodoł, 15 chlewów, 2 domy, w 3 ceglanych szopy oraz urządzenie i bardzo znaczna ilość dachówek. W lasach połamane i wyrwane 2500 drzew, w ogrodach i na drogach 200 drzew, szkody w lasach znaczne.

W cegielni Kozłowska, czynna zerwany został dach, ciężko zraniona robotnica tej cegielni Stanisława Siedlecka oraz druga robotnica Józefa Czerwka i robotnik Leonard Kocynski ulegli cięższemu uszkodzeniu. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił lekarz Kasy Chorych dr. Rożental.

Gmina Michałowo:

Rozwielonych 12 stodoł, 6 chlewów, na 8 zabudowaniach zerwane dachy, w tem 2 fabryczne, złamane i wyrwane 238 drzew o-

Wyjazd pana Wojewody

Dzisiaj wyjeżdża p. Wojewoda Kirs na teren pow. augustowskiego w towarzystwie wojewódzkiego inspektora Starostw dr. Karola Witteka.

wocowych oraz bardzo znaczna ilość zwykłych drzew. Straty wynoszą 18.850 złotych. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było.

W fabryce braci Kronenberg w Gródku Białostockim zerwał huragan komin. Fabryka stanęła, bez pracy pozostało 45 robotników. Remont potrwa 5 dni.

Wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne z wyjątkiem linii Białystok-Supraśl i Białystok-Zabłudów zostały naprawione.

Białski powiat:

Straty w gminach Toposzewo i Poświętne b. znaczne. Między innymi w majątku Pietkowskiego, własność Gabryeli hr. Komar huragan zwałił oborę na 40 sztuk bydła, stajnię, pokrzywał dachy z budynków mieszkalnych i gospodarczych w majątku i na wsi Pietkowo. W ogrodach złamanych jest od 10—15 proc. W lasach straty jeszcze większe. Grad w zbożu poczynił do 15 proc. strat.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwszokrotnej regulacji hipoteki w terminach następujących:

(Dokończenie)

Na dzień 15 października 1928 r.

185 w m. Drohiczyńskie n/B pow. Białskiego przy ulicy Piłsudskiego przestrzeni 1778 mtr. kw. należąca do miasta Drohiczyńskie, 186 w obrębie gruntów miasta

Drohiczyńskie n/B pow. Białskiego w miejscowości „Szubienica” przestrzeni 47 ha. 1226 mtr. kw. należąca do miasta Drohiczyńskie, 187 w obrębie gruntów m. Drohiczyńskie n/B pow. Białskiego w miejscowości „Na rowach” przestrzeni 399 mtr. kw. należąca do miasta Drohiczyńskie,

188 w m. Drohiczyńskie n/B pow. Białskiego przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 45 przestrzeni 6806 mtr. kw. należąca do Franciszki Zaleskiej jako córki zmarłego Franciszka Zaleskiego,

173 kol. Dzikie gm. Chorążcz pow. Białostockiego przestrzeni 7 ha. 7581 mtr. kw. należąca do Konstantego Mikutowicza i Stanisława Magnuszewskiego,

225 w m. Sokółce przy ulicy Piłsudskiego pod nr. 8 przestrzeni 1963,77 mtr. kw. należąca do Aleksandra i Jadwigi Sanko,

226 w m. Sokółce przy ulicy Grodzkiej przestrzeni 1250 mtr. kw. należąca do Zdzisława Santarom-Higienicznego Towarzystwa pod nazwą „Linas Hacedek” w Sokółce z nabycia od Szmuela Kulina,

175 w Białymstoku przy ul. Gdańskiej pod polic. nr. 13 miejskim nr. 3521 przestrzeni długości 15 sąż. i szerokości 31 sąż. należąca do Juliana Barczewskiego, 189 kol. Szyniel gm. Sokółany pow. Sokółskiego przestrzeni 20 ha. 9480 mtr. kw. należąca do Tadeusza Skwarko,

na dzień 15 stycznia 1929 roku

190 w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej pod polic. nr. 12 miejskim nr. 473 przestrzeni 745,2 mtr. kw. należąca do Romualda, Henryka, Wacława, Kononowiczów, Marii Łuczyńskiej, Jadwigi Kononowiczówny, Janiny Sroczyńskiej, Zofii Kononowiczówny i Felicji Gołębiowskiej jako spadkobierców po zmarłym Pawle Kononowiczu,

191 w Białymstoku przy ulicy Grunwaldzkiej pod polic. nr. 22 miejskim nr. 2126 przestrzeni 5436 mtr. kw. należąca do Romualda, Henryka, Wacława, Kononowiczów, Marii Łuczyńskiej, Jadwigi Kononowiczówny, Janiny Sroczyńskiej, Zofii Kononowiczówny i Felicji Gołębiowskiej jako spadkobierców po zmarłym Pawle Kononowiczu,

192 w Białymstoku przy ulicy Grunwaldzkiej pod polic. nr. 27 miejskim nr. 2177 przestrzeni 699,95 sąż. kw. należąca do Romualda, Henryka, Wacława, Kononowiczów, Marii Łuczyńskiej, Jadwigi Kononowiczówny, Janiny Sroczyńskiej, Zofii Kononowiczówny i Felicji Gołębiowskiej jako spadkobierców po zmarłym Pawle Kononowiczu,

193 w Białymstoku przy ulicy Nowy Świat pod polic. nr. 26 miejskim nr. 1566 przestrzeni 111 sąż. kw. należąca do Szepele, Zoracha, Eozora i Rafała Starobinów jako spadkobierców po zmarłej Perli i voto Tykockiej II voto Starobinów,

174 na wsi Nowa Wola gm. Michałowo pow. Białostockiego przestrzeni 7 ha. 6780 mtr. kw. należąca do Anny Anichmuk z nabycia od Marii Samojlik jako spadkobiercy po zmarłym Grzegorz Suleńskim,

201 na wsi Helickie gm. Zabłudów pow. Białostockiego przestrzeni około 6 ha. należąca do Michała Dakowicza jako spadkobiercy po zmarłym Adamie Tymiskim.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 27.VI 1928 r.

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne. Leczenie, profilaktyka i badania promieniami Roentgena. Należność lampy kuracyjnej. Przyjmuje od godz. 8-11 i 3-7. Kobiety od 8-9. Białystok, ul. Lipowa 28, tel. 5-67.

2525252525

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczne-skożne. Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Asekuracja i symulacja.

Główna w swoim czasie afera ubezpieczeniowa „Michał Malinowski i spółka”, która polegała na symulacji kradzieży z włamaniem ubezpieczonych towarów, w celu otrzymania premii asekuracyjnej, znalazła swój epilog 6 bm. przed Sądem Okręgowym, gdzie Michał Malinowski—znany w Białymstoku krawiec, Abram Kaufman—jego spółnik i doradca handlowy oraz Szajko Surawicz—agent Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie zasiedli na ławie oskarżonych.

Pierwsi dwaj oskarżeni przyznali się do winy i słożyli wyjaśnienia: Malinowski, że będąc w końcu r. ub. w trudnym położeniu materialnym zgodził się na propozycję Kaufmana „zrobienia do brego interesu” i w tym celu zgromadził fikcyjnie większą ilość towarów tekstylnych w swoim zakładzie krawieckim i następnie towary te ubezpieczył od kradzieży w trzech towarzystwach asekuracyjnych na ogólną sumę 30.000 zł. Wszelkie zaś inne czynności upozorowania kradzieży z włamaniem, jak usunięcie i ukrycie nagromadzonych towarów oraz przeprowadzenie żelaznej staby, w tym celu wykonywał Abram Kaufman. Abram Kaufman również przyznał się do winy i wyjaśnił, że myślał o zrobieniu takiego „geszewtu” podsunął mu współoskarżony Szajko Surawicz, agent Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, on zaś widząc jak spółnik jego i przyjaciel Malinowski bezradnie boryka się z trudnościami finansowymi, zgodził się myśli tę zrealizować, zaoferował otrzymać 10.000 zł. zaś Surawicz za udział w tym „geszewcie” miał otrzymać 200 dolarów.

Sz. Surawicz do winy inspirowania tej afery lub jakiegokolwiek udziału w niej nie przyznał się, twierdząc iż oskarżeni swalają winę na niego.

Sąd po rozpoznaniu wszystkich okoliczności sprawy, skazał Michała Malinowskiego i Abrama Kaufmana na 6 miesięcy więzienia każdego, zaś Sz. Surawicza uniewinnił.

„Dobry interes” p. Malinowskiego skończył się o wiele gorzej, niż przysłowie „Zablockiego na mydle”.

—xx—

Od uderzenia pioruna.

W nocy od uderzenia pioruna we wsi Kostry-Posątkowska pow. wysokomazowieckiego spaliły się stodoła, chlew, inwentarz żywy i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 6.000 zł.

—x—

Icki w ogniu.

We wsi Icki-Młynowskie, powiatu wysokomazow., wybuchł pożar. Spłonęło: 9 stodoł i 27 chlewów. Ogólne straty wynoszą 30.400 zł. Ustalono, iż pożar powstał w stodołę Roszkowskiego od niedopałka papierosa rzuconego przez jednego z synów właściciela.

Podróż naokoło świata



W dniu wczorajszym zgłosił się do Red. „Dziennika” p. inż. Kollar z Budapesztu, który odbywa podróż naokoło świata, zwiedzając ośrodki przemysłowe i rolnicze. P. inż. Kollar rozpoczął swą podróż w 1923 r. i odbywa ją częściowo na motocyklu, częściowo koleją.

Celem podróży p. Kollara są studia nad rozwojem życia gospodarczego, handlu i przemysłu poszczególnych państw, zwiedzenie nowoczesnych zakładów leźniczych, sanatoriów itd.

P. inż. Kollar zbiera materiał do dzieła naukowego, które wyda po zakończeniu podróży.

Aresztowany komunista

W dniu 5 bm. wywiadowcy tut. Wydziału Śledczego zatrzymali przy ul. Surazkiej podejrzanego osobnika, którego wylegitymowali. Podczas gdy wywiadowcy przebiegli dowód osobisty, wystawiony na imię Abrama Pinklerta, zatrzymali usiłował zbiec. Wywiadowcy puścili się za nim w pogon, jeden z nich dał strzał w powietrze, po którym uciekający

zatrzymał się. Po przybyciu do Wydziału Śledczego rzekomy Pinklert zeznał, że nazywa się Abram Lichtensztejn i jest sekretarzem OKZMK, a mieszka przy ul. Orłowskiej 1. W mieszkaniu znalazłono u niego różne notatki o organizacji Zw. Młodzieży Komunistycznej w Białymstoku, asyfr partyjny itd. Dowód osobisty jest sfałszowany.

Stan bezrobocia

Stan bezrobocia: 24.VI — 3479, obecnie 3463 bezrobotnych, z czego 36 tytoniowców, 2108 robotn. przemysłu włókienniczego, 91 budowlanego, 78 metalowego, 510 rob. wykwalifikowanych, 405 nie-

wykwalifikowanych, 2 rob. rolnych, 235 prac. umysłowych. Zasiłki ustawowe pobiera 514 robotników fizycznych i 25 umysłowych z doraźnej pomocy korzystać 435 osób.

Apollo

Dzisiaj wielka sensacja

Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Nie patrz na wysokie koszty spowodowania tego arcyfilmu połączonych wytwórni amerykańskiej „First National” i niemieckiej „Defu” ceny miejsc od zł.

Tragiczny los łotników

udających się na podbój Błęguńa Północnego i zaginionych wśród bezbrzeżnych pól lodowatych tak żywo przypominający los ekspedycji

Gen. Nobile i Amudsen

jest tematem najpotężniejszego filmu doby obecnej, największej obecnie sensacji pt.

RAMPER

CZŁOWIEK-ZWIERZĘ

Pełen napięcia dramat egzotyczny o głębokim psych. problemie W rolach głównych

Paweł Wegener i Mary Johnson

Zdjęcia do powyższego filmu dokonano w Grenlandii. Reżyserował: Max Reichman pp. powieści M. Mohra

Części zamienne do samochodów „Chevrolet”

Gumy, akcesoria po najniższych cenach. Prosimy zwrócić się do zastępcy

Bracia Stefan i Piotr Bergman, inż.-wie Warszawa. Oddział Kraków, ul. Mikołajska nr. 6, tel. 21-31, 13-93.

Pluskwy, karaluchy, pchły, mole i inne robactwo tępi znany środek

„Aragac”

w blaszanych pudełkach z sitkiem. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Lekarz-Dentysta

Izaak SZMIGIELSKI

powrócił i wznowił przyjęcia chorych. przyjmuje od 9-2 i od 3-8 wiecz. Sienkiewicza 7, tel. 5-86

Przypomnij sobie

Siedząc ułóż, — nagle poczułeś silny ale subtelny zapach perfum i mimowolnie musiałeś się obejrzeć, bo zapach ten przyniósł do Ciebie, towarzyszył Ci i przerwał Ci bieg myśli! Perfumy Henryka Żaka, chwytają jak arkan! Kup w najbliższej perfumerii „Halka” (dla Pań), „Lilias” (dla Panów) „Daj-Go” (dla Wszystkich).

Pamiętajcie o P.C.K.

„MODERN”

Początek 6³⁰, 8, 10¹⁵ Ceny od 1 zł. 50 gr.

NA EKRAŃ

MARCELLA ALBANI

Iwan Petrowicz

w współczesnym dramacie według powieści Maurycego Dekobry pt.

Książę czy Błazen

NA SCENIE:

żart muzyczny wykona i zadyryguje orkiestra p. H. Rapacko, m. Wereszczyńskiej odp. Szezyński.

Trojkącik

odp. R. Misiewicz.

W Garsonierze

Taniecchiński — Duet Karczewscy. skecz w 1 ak. Rapacko, Szezyński, Misiewicz

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy — szerokość aspalty redakc. w tobie na 4 stronie — 70 groszy, zwykła połowa aspalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń 4-mi astoszpakowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Powiatowej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszondzka, Białystok Lipowa 28. — Tel. 3-98. Redaktor odpowiedzialny: MARIA LUBKIEWICZ.